Tatuaż

Vavamuffin

Przez rajstopy prześwitywał jej tatuaż
z oczu jej bił najciemniejszy blask
znowu była sama, znowu sama tutaj
chociaż mogłem przysiąc, że ją widzę pierwszy raz /x2

Wiesz, chude dziewczyny w czarnych garsonkach
Smutne dziewczyny w czarnych żakietach
Taka knajpa niedaleko od mordoru
Na każdą chętną ukojenie w płynie czeka
Czekają też faceci tacy sami
W rozpiętych już garniakach z krawatami
Poupychanymi po kieszeniach i teczkach
Jest godzina siódma, godzina skrajnie niebezpieczna
Wyłażą marzenia na wierzch jak robactwo
A najgorsze te, które były zapomniane
Barman jest zimny jak zmrożona wódka
Faceci są sami i dziewczyny są same
Ale grają w grę, ciągle grają w śmiech
I nawet czasem grają tutaj w krzyki
Ona jedna góruje nad wszystkimi
Oczy jej świecą jak mokre kamyki

Przez rajstopy prześwitywał jej tatuaż
z oczu jej bił najciemniejszy blask
znowu była sama, znowu sama tutaj
chociaż mogłem przysiąc, że ją widzę pierwszy raz /x2

Chodziła na fajkę, na szpilkach, na dwór
Widziałem jak ją odprowadzał spojrzeń chór
Chór absolutnie bezsilny
Nie chciała towarzystwa, widzieli to i inni
A zresztą kto to może wiedzieć
Skulona paliła na warszawskim wietrze
Widziałem dwudziestu facetów
Którzy w myślach ogrzewali jej powietrze
Ani razu nie sięgnęła po komórkę
Może wie, że tam mieszka wielkie nic
Piła i patrzyła na salę pochmurnie
Jak na czarno-białym filmie czułem się jak widz
W końcu zabrała torebkę i paczkę fajek
Na sekundy ćwierć przeniosła na mnie wzrok
Szepnęła coś czego nie zrozumiałem
Stuk, stuk – to szpilek krok

Przez rajstopy prześwitywał jej tatuaż
z oczu jej bił najciemniejszy blask
znowu była sama, znowu sama tutaj
chociaż mogłem przysiąc, że ją widzę pierwszy raz /x2

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!